

Kształt tajemnicy dziennikarskiej

1. Kształt tajemnicy dziennikarskiej z art. 180 k.p.k.

Trafnie zauważa się w literaturze, że ochrona tajemnicy dziennikarskiej przed ujawnieniem okoliczności nią objętych leży w interesie całego społeczeństwa, a nie określonej grupy zawodowej, ważnymi zaś instrumentami służącymi temu celowi są ochrona prawa do anonimatu oraz ochrona źródeł informacji¹.

Tajemnica dziennikarska pojawiła się w dyspozycji art. 15 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe². Należy ona niewątpliwie do innych tajemnic chronionych ustawą, o których mówił niegdyś art. 4 ust. 2 pr.pr.³ Zgodnie z art 15 ust. 2 pkt 1 pr.pr. dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych, umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych. Kompatybilny z treścią tego przepisu jest art. 180 § 3 k.p.k., zakazujący zwalniania dziennikarzy w procesie karnym od obowiązku zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację osób określonych w art. 15 ust. 1 pkt 1 pr.pr.

Korelację tych przepisów należy uznać za trafną i w pełni uzasadnioną. Zastosowanie tych samych określeń pozwoliło na wykorzystanie dorobku doktryny i orzecznictwa w ich interpretacji na tle art. 15 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego⁴. Należy podkreślić, że w świetle art. 7 ust. 2 pkt 4 pr.pr. bezsporne jest - zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze - że materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz, niezależnie od charakteru, środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia bądź autorstwa.

W Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. ustawodawca wyodrębnił spośród tajemnic zawodowych trzy szczególnie ważne (adwokacką, lekarską i dziennikarską), do których przy kolejnych nowelizacjach dodano radcowską⁵ i notarialną,⁶ stanowiąc inne reguły przesłuchiwania depozytariuszy tych tajemnic co do objętych nimi okoliczności. Osoby zobowiązane do zachowania tych tajemnic mogą być przesłuchane co do objętych nimi faktów tylko wówczas, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

Wprowadzenie tego dodatkowego warunku jest o tyle ważne, że pozwala sądowi podjąć decyzję o przesłuchaniu lub wyrażeniu zgody na przesłuchanie tylko po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości dowodowych wykazania faktu objętego tajemnicą adwokacką, lekarską, dziennikarską, radcowską lub notarialną. Wydaje się, że takie unormowanie powinno chronić przed pokusą **przedwczesnego** sięgania do środka dowodowego w postaci zeznań adwokata, lekarza, dziennikarza, radcy prawnego lub notariusza⁷.

Przez pojęcie **dobra wymiaru sprawiedliwości** należy przede wszystkim rozumieć potrzebę ustalenia prawdy obiektywnej. Jeżeli jest możliwe ustalenie faktów objętych tajemnicą dziennikarską na podstawie innych dowodów, to zwolnienie od tajemnicy dziennikarskiej jest *ex lege* niedopuszczalne.

¹ Z. Gostyński, Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Państwo i Prawo 1997, nr 10, s. 15-16.

² Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 z późn. zm.

³ J. Sobczak, Granice prawne tajemnicy dziennikarskiej, Ius Novum 2007, nr 1.

⁴ Z. Gostyński, Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Państwo i Prawo 1997, nr 10, s. 13.

⁵ Dz.U. z 2000 r., Nr 62, poz. 717.

⁶ Nowela do k.p.k. z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 111, poz. 1061), nadając nowe brzmienie § 2 art. 180, zaliczyła do kategorii szczególnych tajemnic zawodowych tajemnicę notarialną, obejmującą okoliczności sprawy, o których notariusz powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności notarialne (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - prawo o notariacie).

⁷ Z. Gostyński, Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Państwo i Prawo 1997, nr 10, s. 13.

Przepisu art. 180 § 3 k.p.k. nie stosuje się, jeżeli informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § k.k. (art. 180 § 4). Odmowa przez dziennikarza ujawnienia danych tam określonych nie uchyla jego odpowiedzialności za przestępstwo, którego dopuścił się, publikując informację (art. 180 § 5).

W celu przyspieszenia postępowania ustawa określiła sądowi siedmiodniowy termin na rozpoznanie w postępowaniu przygotowawczym wniosku prokuratora o zezwolenie na przesłuchanie osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy wskazanych w art. 180 § 2 k.p.k.⁸

2. Zwalnianie z tajemnicy dziennikarskiej przez sąd w trybie art. 180 k.p.k.

W obowiązującym Kodeksie postępowania karnego organ procesowy zamierzający przesłuchać dziennikarza na okoliczności objęte tajemnicą zawodową nie może oczekiwać na **odmowę zeznania** dziennikarza, ale przed przystąpieniem do przesłuchania powinien zwolnić go (lub wystąpić z takim wnioskiem w postępowaniu przygotowawczym) z tej tajemnicy.

Kwestia zwolnienia z tego obowiązku obejmuje generalnie trzy zagadnienia: przesłanki do podjęcia takiej decyzji, określenie uprawnionego organu oraz określenie środków zaskarżenia przysługujących od tej decyzji.

Materialnym warunkiem zwolnienia od zachowania tajemnicy jest ustalenie (uprawdopodobnienie), że:

- 1) uchylenie takie jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości i
- 2) okoliczność, co do której następuje zwolnienie (a więc konkretna, wskazana we wniosku o zwolnienie, a nie cała wiedza np. dziennikarza o sprawie) nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

W doktrynie panuje zgodny pogląd, że oba wskazane warunki muszą być spełnione łącznie⁹. Zresztą treść art. 180 § 2 k.p.k. nie nasyca w tym względzie wątpliwości.

Przesłanka **dobra wymiaru sprawiedliwości** jest nieostra, co powoduje, że szerokie pole otwiera się dla orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wprawdzie Kodeks postępowania karnego posługuje się nią jeszcze w innym miejscu (np. art. 37 k.p.k.), lecz jej zakres znaczeniowy musi być określany z uwzględnieniem całości konkretnego przepisu, w którym została zawarta. Próbując naszkicować chociażby możliwy kierunek jej interpretacji, można założyć, że dobro wymiaru sprawiedliwości w przypadku tajemnicy dziennikarskiej wchodzi w grę wtedy, gdy podstawowe znaczenie będzie odgrywał społeczny interes w ujawnieniu okoliczności objętych tajemnicą zawodową, przewyższający konieczność ochrony wolności prasy. Nie można przyjmować *a priori*, że dobro wymiaru sprawiedliwości (interes społeczny) zawsze góruje nad koniecznością zachowania tajemnicy zawodowej (interes jednostkowy). Ochrona tajemnicy dziennikarskiej leży również w interesie społecznym, a także w interesie samego wymiaru sprawiedliwości. Omawiana przesłanka powinna być interpretowana wąsko, w ten sposób, że - w razie wątpliwości - należy uznawać, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie wymaga zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej. Wynika to z wyjątkowego charakteru uprawnienia do przełamania prawa do odmowy zeznań, dotyczących okoliczności objętych tajemnicą zawodową.

Przy przesłance **niemożliwości ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu** zasadniczy problem sprowadza się do tego, czy odnosi się ona do obiektywnej czy subiektywnej niemożliwości, co oznacza faktyczne nieistnienie takiego źródła dowodowego, które mogłoby dostarczyć informacji na dany temat. Nie wystarcza tu ani istnienie (możliwych do pokonania) przeszkód w dotarciu do istniejącego źródła dowodowego, ani też nieustalenie istnienia tego źródła, wynikające z niepodjęcia wszystkich koniecznych w danym czasie czynności wykrywczych. W żadnym razie nie można mówić o **ułatwianiu** sobie pracy przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości przez bezkrytyczne przyjmowanie omawianej okoliczności^{10 11}.

W doktrynie i orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że tajemnica

⁸ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 159.

⁹ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 453.

¹⁰ K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Zagadnienia procesowe*. Radca Prawny 2001, nr 4, s. 27-28.

¹¹ J. Sobczak, *Prawo prasowe*, Warszawa 2000, s. 322; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 454.

dziennikarska w odniesieniu do jej zasadniczego trzonu (art. 180 § 3 k.p.k.) ma charakter bezwzględny". Pogląd ten koresponduje z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r.,¹² zgodnie z którą sformułowany w art. 180 § 3 k.p.k. zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych, konkretyzuje treść tajemnicy dziennikarskiej, określonej w art. 15 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Zakaz ten ma charakter bezwzględny i nie może być naruszany przez zastosowanie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 9 k.p.k.

Takie rozwiązanie pozostaje w zgodności z art. 10 EKPC, który - zakładając wolność przekazu informacji - przyjmuje możliwość jej ograniczenia w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu [...] lub zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej¹³.

Jedynym organem uprawnionym do podejmowania decyzji w kwestii zezwolenia na przesłuchanie (w postępowaniu przygotowawczym) lub przesłuchania jest sąd. Regulacja art. 180 § 2 *in fine* k.p.k. jest częścią szerszego zagadnienia, tkwiącego mocno w reformie prawa karnego procesowego. Chodzi tu mianowicie o upoważnienie sądu w dość szerokim zakresie do podejmowania czynności w postępowaniu przygotowawczym. Mamy tu do czynienia z wyłączną właściwością sądu, co świadczy o powadze, z jaką ustawodawca podszedł do problemu ochrony tajemnicy zawodowej dziennikarza (także lekarza, adwokata, radcy prawnego i notariusza). Wprowadzenie takiej regulacji, poddającej rozstrzygnięcie sprawy niezawisłemu organowi, może w zdecydowany sposób zapobiec nadużyciom w stosowaniu zwolnienia z zachowania tajemnicy, które to niebezpieczeństwo istniało w przypadku podejmowania decyzji przez prokuratora. Uzasadnienie takiej decyzji sądu nie może powtarzać jedynie słów ustawy, lecz powinno odnosić się do konkretnego problemu¹⁴.

Decyzja sądu ma formę postanowienia, na które przysługuje zażalenie. W tym miejscu rodzi się pytanie, jaki jest zakres decyzji, od których przysługuje ten środek zaskarżenia. Czy możliwość zaskarżenia dotyczy tylko decyzji pozytywnych (o zezwoleniu lub przesłuchaniu), czy również oddalających wniosek? Słuszne wydaje się stanowisko R. Stefańskiego, dopuszczające zażalenie zarówno na decyzję sądu pozytywną, jak i negatywną, co wynika z faktu, że ostatnie zdanie art. 180 § 2 k.p.k., przewidujące ten środek zaskarżenia od decyzji sądu, nie powinno być interpretowane w ścisłym połączeniu z poprzedzającym je zdaniem, że o zezwoleniu lub przesłuchaniu decyduje sąd. Odnosi się ono bowiem do jakiegokolwiek decyzji sądu, niekoniecznie pozytywnej¹⁵. Zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której bezpośrednio dotyczy (art. 459 § 3 k.p.k.). Problemem związanym z zaskarżaniem postanowienia, zwłaszcza zezwalającego na przesłuchanie dziennikarza, jest suspensywność wniesionego zażalenia. Zgodnie z ogólną zasadą, zażalenie ma charakter względnie suspensywny i wstrzymanie jego wykonania zależy od organu wydającego taką decyzję (art. 462 § 1 k.p.k.). W omawianych przypadkach natychmiastowe wykonanie postanowienia o zezwoleniu lub przesłuchaniu świadka w zakresie jego tajemnicy zawodowej pozbawia sensu istnienie uprawnienia do kontroli procesowej tej decyzji. Dlatego też w obecnym stanie prawnym należałoby oczekiwać, że sąd decydujący w tej mierze będzie wstrzymywał wykonanie postanowienia do czasu jego uprawomocnienia.

Odmowa zeznań po zwolnieniu od zachowania tajemnicy jest odmową bezpodstawną, z możliwością stosowania kar porządkowych wobec świadka dziennikarza. Za zasadne i aktualne należy uznać sugestie zawarte m.in. w uzasadnieniu

¹² Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Kasa z dnia 22 listopada 2002 r., I KZP 26/2002. OSNKW 2003, nr 1-2 poz.

¹³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 454.

¹⁴ K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Zagadnienia procesowe*, Radca Prawny 2001, nr 4, s. 26.

¹⁵ R.A. Stefański (w): J. Bartoszewski i in., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, 1.1, Warszawa 1998, s. 488; P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, 1.1, Warszawa 1999, s. 683.

uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1995 r.,^{16 17} że sięganie wówczas do najsurowszej z nich, tj. kary porządkowej w postaci aresztowania, powinno odbywać się z dużą rozważą i oględnością. W razie odmowy zwolnienia możliwe jest ponowne wystąpienie o zwolnienie, jeżeli w toku dalszego postępowania okaże się, że ustalenie danej okoliczności niezbędnej i istotnej dla postępowania nie jest jednak możliwe bez uchylenia tajemnicy¹⁸.

Przedstawiony wykaz sankcji, jakie mogą dotknąć odmawiającego zeznań dziennikarza może wywołać zaskoczenie, bowiem sytuacja takiej osoby jest szczególnie trudna ze względu na nakładane na nią odmienne obowiązki. Z jednej strony Kodeks postępowania karnego nakazuje ujawnienie tajemnicy, z drugiej zaś obowiązują dziennikarza zasady uczciwości wobec depozytariusza tajemnicy. Nie bez znaczenia jest także świadomość, że być może konsekwentna odmowa złożenia zeznań pozwoli uniknąć kary osobie, która - w przekonaniu samego świadka - powinna tę karę ponieść. Podjęcie przez świadka decyzji co do sposobu zachowania nie jest łatwe, a sytuacji tej nie poprawia katalog surowych sankcji (szczególnie aresztowania).

Regulację prawną Kodeksu postępowania karnego w zakresie kar porządkowych w przypadku **bezzasadnej** odmowy zeznań przez dziennikarza należy ocenić jako nazbyt surową. W szczególności należałoby bezwzględnie wyłączyć stosowanie aresztowania w stosunku do dziennikarza, który **bezzasadnie** odmawia zeznań po zwolnieniu go przez sąd od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej, natomiast uprawnienie w zakresie nakładania kary pieniężnej w postępowaniu przygotowawczym przenieść na sąd. W ten sposób organ, który decyduje o zezwoleniu na przesłuchanie, jednocześnie decydowałby o celowości nałożenia kary za ewentualną odmowę zeznań, co nie ma przecież charakteru automatycznego. *De lege ferenda*, jako najdalej idący w tym względzie można by zaproponować postulat zrezygnowania z jakichkolwiek kar porządkowych, za którym przemawia zasada, że prawo nie może karać za zachowanie, które nie jest **nakazane w myśl Prawa prasowego**.

W postępowaniu przygotowawczym z wnioskiem o zwolnienie przez sąd z zachowania tajemnicy dziennikarskiej (i innych wymienionych enumeratywnie w art. 180 § 2 k.p.k.) może wystąpić jedynie prokurator. Jego wniosek powinien wskazywać na istnienie materialnych (merytorycznych) podstaw do zwolnienia. W przedmiocie tego wniosku sąd powinien rozstrzygnąć w terminie nie dłuższym niż siedem dni od jego otrzymania, przy czym jednak jest to termin instrukcyjny. Sąd rozstrzyga w kwestii wniosku na posiedzeniu bez udziału stron¹⁹.

Odmienne niż problem występowania w procesie dziennikarza świadka przedstawia się zagadnienie zachowania tajemnicy dziennikarskiej w przypadku przedstawienia dziennikarzowi zarzutów lub postawienia go w stan oskarżenia. Rzec jasna, przysługuje mu prawo do odmowy składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.), ale ma też prawo do obrony, które m.in. polega na przytaczaniu faktów na swoją obronę. Jeżeli nawet ujawniałyby one wiadomości objęte tajemnicą dziennikarską, powinny zostać wykorzystane jako element uwzględniony przy ustalaniu odpowiedzialności karnej. Brakuje bowiem przepisu uznającego takie wyjaśnienia za wadliwe ze względów prawnych. Nie ma również przepisów, które zabraniałyby ich składania, przy czym - co oczywiste - żaden organ nie musi wyrażać na to zgody, ponieważ składanie wyjaśnień jest jednym z uprawnień procesowych oskarżonego (art. 175 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji w ostatecznym rozrachunku tajemnica **dziennikarska ma wymiar etyczny. Z tego aspektu** tajemnicy dziennikarskiej powinni zdawać sobie sprawę z jednej strony sami dziennikarze, z drugiej powinni o niej wiedzieć także ci, którzy udzielają dziennikarzom informacji. Tych ostatnich bowiem może dotknąć fakt złamania przez dziennikarza tajemnicy dziennikarskiej²⁰.

Istnieją także inne sytuacje procesowe, w których tajemnica dziennikarska może być zagrożona.

¹⁶ P. Sowiński, *Kilka uwag na marginesie art. 180 § 2 k.p.k. z 1997 r.*, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe „Prawo-Ekonomia”, 1999, tom XXVII, s. 49-50.

¹⁷ I KZP 15/94, OSNKW 1995, nr 1-2, poz. 1.

¹⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 453. *Tamie*, s. 453.

²⁰ Pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2004 r., III KK 278/04, OSNKW 2005, nr 3, poz. 28 spotkał się z krytyką doktryny, m.in.: A. Bojańczyka, D. Szumito-Kulczyckiej.

Pierwszą z nich jest niebezpieczeństwo ujawnienia tajemnicy zawodowej zawartej w pismach, dokumentach oraz innych nośnikach informacji, które mogą być wydane w ramach zatrzymania rzeczy (art. 217 k.p.k.) lub znalezione przy przeszukaniu (art. 219 k.p.k.). Szczególny tryb postępowania z takimi dokumentami przewidują art. 225 i 226 k.p.k. Przepisy te nawiązują do różnego stopnia ochrony tajemnic zawodowych. Ustawodawca zróżnicował sposób postępowania przy wydawaniu lub znajdowaniu dokumentów mogących zawierać tajemnicę obrończą i materiałów, które dotyczą innych tajemnic zawodowych bądź służbowych. Dokumenty zawierające tajemnicę dziennikarską są zakwalifikowane do zbiorczej kategorii, obejmującej tajemnice inne niż obrończa. W przypadku gdy w trakcie wspomnianych czynności procesowych organ dokonujący ich chciałby zatrzymać wydany lub znaleziony dokument zawierający tajemnicę zawodową, dziennikarz powinien natychmiast poinformować go o tym fakcie. W takim wypadku dokument ten zostanie przekazany niezwłocznie, bez zapoznawania się z nim, prokuratorowi lub sądowi (w zależności od stadium postępowania) - art. 225 § 1 k.p.k. Taki tryb postępowania nie ma zastosowania, jeżeli ich posiadaczem byłby dziennikarz podejrzany o popełnienie przestępstwa (art. 225 § 3 k.p.k.).

Drugim etapem związanym z wydanymi lub znalezionymi dokumentami jest ich wykorzystanie. Artykuł 226 k.p.k. łączy tę kwestię z regułami dotyczącymi zakazów i ograniczeń związanych z przesłuchaniem w zakresie tajemnicy zawodowej (art. 171-181 k.p.k.).

Podporządkowanie wykorzystania tych dokumentów wspomnianym regułom oznacza, że dokument zawierający tajemnicę dziennikarską będzie mógł być wykorzystany tylko przy spełnieniu poprzednio wymienionych warunków i tylko na mocy decyzji sądu.

Należy bowiem podkreślić, że wydanie bądź zatrzymanie dokumentu zawierającego tajemnicę dziennikarską nie jest jednoznaczne z jego wykorzystaniem. Co więcej, taki dokument, jeżeli po zapoznaniu się z jego treścią przez uprawniony organ (sąd lub prokuratora) nie zostanie w przewidziany prawem sposób dopuszczony w charakterze dowodu, powinien zostać zwrócony jako zbędny dla postępowania karnego (art. 230 § 2 k.p.k.).

De lege ferenda regulacja wzmacniająca ochronę tajemnicy dziennikarskiej wymaga pewnej korekty. Mianowicie chodzi o upoważnienie prokuratora do zapoznawania się w trakcie postępowania przygotowawczego z treścią dokumentu mającego zawierać tajemnicę dziennikarską w celu ewentualnego wystąpienia z odpowiednim wnioskiem do sądu. Takie upoważnienie stawia pod znakiem zapytania sens wyłącznej właściwości sądu do podjęcia w tej mierze decyzji. Bez względu na jej treść - nawet jeśli nie będzie można wykorzystać zatrzymanego dokumentu ze względu na odmowę sądu zwolnienia z tajemnicy zawodowej - i tak uprzednie zapoznanie się z dokumentem przez prokuratora naruszy zawartą tam tajemnicę i może wywrzeć wpływ na tok postępowania. Wobec tego takie dokumenty powinny być przekazane bezpośrednio sądowi, który rozstrzygałby, czy zawierają one tajemnicę zawodową i czy istnieje konieczność wykorzystania ich w procesie. Nie jest to rozwiązanie idealne, zwłaszcza z punktu widzenia interesów organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, bowiem - przy braku wiedzy o treści dokumentu - nie ma on możliwości zaprezentowania argumentów przemawiających za koniecznością zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Jednakże postulowane rozwiązanie wprowadziłoby do Kodeksu postępowania karnego spójność w zakresie tajemnicy dziennikarskiej, gdyż koresponduje ono z regulacją zawartą w art. 180 § 2 k.p.k. Zgodnie z art. 180 § 2 k.p.k. jedynym organem uprawnionym do zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej jest sąd. W związku z tym tylko sąd powinien mieć możliwość zapoznawania się z dokumentem zawierającym tajemnicę dziennikarską. Taki dokument mógłby być przekazywany bezpośrednio do właściwego miejscowo sądu z pominięciem prokuratury, która - jako instytucja hierarchicznie podporządkowana - nie jest niezawisła.

Jakie postulaty *de lege ferenda* o charakterze zasadniczym można wskazać? Można by zaproponować uznanie bezwzględного charakteru tajemnicy zawodowej dziennikarza w całości. Innym postulatem jest objęcie tajemnicy dziennikarskiej wzmocnioną ochroną na wzór tajemnicy obrończej (art. 178 k.p.k.). Za pierwszym postulatem przemawia wiele racji, choć należy podkreślić, że przyjęcie bezwzględного charakteru tajemnicy dziennikarskiej nie jest pozbawione wad. Poza tym

zaakceptowanie takiej koncepcji wymagałoby zabezpieczenia interesów wymiaru sprawiedliwości. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że powołanie się na tajemnicę wyłączającą możliwość przesłuchania jest potężną bronią, która może być wykorzystana zarówno w słusznej sprawie, jak i w celu ukrycia działań niezgodnych z prawem lub nadużyć.

3. Konflikt hierarchii dwóch wartości: wolności prasy i dobra wymiaru sprawiedliwości

W doktrynie wskazuje się, że z **porównania dóbr związanych z zachowaniem tajemnicy zawodowej z dobrem wymiaru sprawiedliwości wynika, iż to ostatnie dobro jest na ogół ważniejsze**²¹. Jednakże w myśl art. 180 § 2 k.p.k. osoby obowiązane do zachowania tajemnicy dziennikarskiej mogą być przesłuchane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W praktyce oznacza to, że dziennikarz może odmówić sądowi ujawnienia danych swoich informatorów, z wyjątkiem spraw o najcięższe gatunkowo przestępstwa, enumeratywnie wyliczone w art. 240 k.k. Istnieje potencjalne zagrożenie, że ustawowe prawo dziennikarza do odmowy ujawnienia danych informatora uczyni z mediów rzeczywiste go sędziego, postawionego poza kontrolą **sądów**, i **naruszy** konstytucyjną zasadę sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości. Pewnym **hamulcem** może być § 5 art. 180 k.p.k., według którego odmowa przez dziennikarza ujawnienia danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych, nie uchyla jego odpowiedzialności za przestępstwo, którego dopuścił się, publikując informację. Jednakże w piśmiennictwie podnosi się, że brak tego przepisu niczego by w sytuacji prawnej dziennikarza nie zmienił i że jest to **swoista, nieszkodliwa nadregulacja**^{21 22}.

Jeżeli chodzi o tajemnicę dziennikarską, to z jednej strony służy ona ochronie interesów określonej grupy zawodowej, z drugiej zaś - przez ochronę prawa do anonimatu i ochronę źródeł informacji dziennikarskiej - zapewnieniu wolności prasy.

W rezultacie należy przyjąć, że ochrona tajemnicy dziennikarskiej przed ujawnieniem okoliczności nią objętych w procesie karnym służy całemu społeczeństwu, oczekującemu w demokratycznym państwie prawa dostępu do rzetelnej informacji, której nie dałoby się zapewnić bez realnych gwarancji wolności prasy i innych środków masowego przekazu.

Ustawowe rozwiązanie kwestii obowiązku składania zeznań przez osobę zobowiązaną do zachowania tajemnicy dziennikarskiej pozostaje w bezpośrednim związku z warunkami funkcjonowania massmediów w Rzeczypospolitej Polskiej, których niezależność uważa się za jedną z podstawowych zdobyczy w społeczeństwach demokratycznych. Wobec tego ocena unormowań dotyczących tajemnicy dziennikarskiej, zawartych w Kodeksie postępowania karnego, powinna uwzględniać już osiągnięty, a także oczekiwany - wraz z rozwojem demokracji i realizowaniem standardów europejskich w naszym kraju - poziom tej niezależności.

Z. Gostyński uważa, że w świetle regulacji dotyczącej tajemnicy dziennikarskiej, zawartej w Kodeksie postępowania karnego, w konflikcie interesów wolnej prasy i dobra wymiaru sprawiedliwości priorytet przyznano wymiarowi sprawiedliwości²³. Jednakże - po dokładnej analizie obowiązujących przepisów prawa dotyczących tajemnicy dziennikarskiej - nie sposób się z nim zgodzić. Stan prawny w tym zakresie jest daleki od ideału, ale nie sposób nie dostrzec ewolucji przepisów w perspektywie historycznej. W tym miejscu należy zatrzymać się przy sformułowaniu z art. 180 § 2 k.p.k., mówiącym o **niezbędności** przesłuchania dziennikarza co do faktów objętych jego tajemnicą zawodową **dla dobra wymiaru sprawiedliwości**. Możliwość ta rysuje się zatem jako zupełnie wyjątkowa. Z. Gostyński przestrzegają, że dziennikarz

²¹ M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, t. 1, Warszawa 1955, s. 270.

²² Z. Gostyński, Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Państwo i Prawo 1997, nr 10, s. 15-16.

²³ Z. Gostyński, Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym. Warszawa 1997, s. 127.

korzystający z poufnej źródła informacji nie będzie mógł przewidzieć, czy w przyszłości sąd nie uzna dostarczonych mu materiałów lub informacji za kwalifikujące je do zobowiązania dziennikarza do ich ujawnienia²⁴. W świetle regulacji z art. 180 § 3 k.p.k. obawy te

wydają się bezprzedmiotowe, ponieważ - zgodnie z powołanym przepisem - tajemnica dziennikarska w zakresie źródeł informacji i prawa do anonimatu ma charakter bezwzględny, chyba że informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k. Optymalne rozwiązanie konfliktu interesów między wymiarem sprawiedliwości a niezależną prasą wymaga takiego podejścia, które z jednej strony wytwarzałoby stan określonej pewności prawnej w stosunkach między dziennikarzami a ich informatorami, z drugiej - całkowicie nie pozbawiało sądów możliwości dokonywania ustaleń faktycznych w sprawach o najcięższe zbrodnie. Należy uznać, że zapewnia to wyłączenie możliwości przesłuchania dziennikarza w sytuacjach wskazanych w art. 180 § 3-4 k.p.k. Taka regulacja stwarza pożądany stan określonej pewności prawnej. Dzięki niej dziennikarz może przewidzieć, czy - ze względu na charakter sprawy - może zapewnić informatorowi dyskrecję.

Doświadczenia wolnej prasy w Trzeciej Rzeczypospolitej dostarczają bardzo wielu przykładów właściwego wypełniania przez nią funkcji informacyjnej, a także kontrolnej. Dzięki dziennikarzom doszło do ujawnienia m.in. wielu poważnych przestępstw, w tym także o charakterze afer, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych. Z pewnością wielu tego rodzaju spraw nie udało się wykryć, gdyby nie działanie prasy i innych środków przekazu. Skuteczność prasy zależy w dużej mierze od stosunku zaufania między dziennikarzem a jego źródłem informacji. Wobec tego ochrona źródeł informacji dziennikarskiej nie zawsze musi pozostawać w konflikcie z interesami wymiaru sprawiedliwości. Niekiedy może wręcz służyć tym interesom, jeśli tylko przez prasę lub inne środki masowego przekazu da się doprowadzić do ujawnienia przestępstwa i jego sprawcy.

Należy mieć na względzie, że prasa - wykonując swoje funkcje społeczne - nie może wyręczać organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Jednakże nie każdy, kto zgodzi się być informatorem dziennikarza, zdecyduje się na współpracę z prokuraturą lub policją. Może tu wchodzić w grę pewna psychologiczna bariera. Otóż nikt nie nazwie informatora dziennikarza **konfidentem**, natomiast bardzo łatwo jest przypiąć taką łatkę komuś, kto o popełnieniu przestępstwa zawiadamia organy ścigania. Trzeba również brać pod uwagę ślady, jakie musiały pozostawić w zbiorowej świadomości doświadczenia lat 1944—1989, kiedy to organy ścigania nie były nastawione na służbę społeczeństwu²⁵.

²⁴ Tamże, s. 128.